

PIOTR KORDUBA

ALEKSANDRA PARADOWSKA

PRYWATNE PUBLICZNYM. O PRAKTYCE BADAŃ NAD ARCHITEKTURĄ MIESZKALNĄ I ZAMIESZKIWANIEM: DOM – CZŁOWIEK – RZECZ

Intencją niniejszego tekstu jest przedstawienie zastosowanej już przez nas kilkakrotnie praktyki badań nad architekturą mieszkalną. Została ona przetestowana intuicyjnie w opracowaniu poświęconym willowej dzielnicy na Sołacz, a następnie rozwinięta w zbliżonej publikacji poświęconej także poznańskiemu Staremu Grunwaldowi¹. Praca nad współczesną edycją tej ostatniej książki, polegająca nie tylko na jej wznowieniu, ale także poszerzeniu i przemyśleniu zarówno badawczych pytań, jak i metod odpowiedzi na nie, skłoniła nas do opisanie praktykowanego warsztatu². Trzeba przy tym zaznaczyć, że proces dochodzenia do tych wniosków zachodził wieloetapowo, po drodze testowany był także przygotowanie innych publikacji i na tematy pokrewne³, był stosowany w pracach innych autorów o charakterze popularno-naukowym, wyraźnie wychylonych w stronę literatury regionalnej⁴ oraz

¹ P. Korduba, *Sołacz. Domy i ludzie*, Poznań 2009, 2012; P. Korduba, A. Paradowska, *Na starym Grunwaldzie. Domy i ich mieszkańcy*, Poznań 2012.

² P. Korduba, A. Paradowska, *Na starym Grunwaldzie. Domy i ich mieszkańcy. Rewizyta*, Poznań 2025.

³ P. Korduba, „Dyrektorska dzielnica” na Ogrodach, „Kronika Miasta Poznania” 2021, z. 4, s. 85–101; idem, *Pajzderscy z ul. Miłej*, „Kronika Miasta Poznania” 2021, z. 4, s. 209–221; A. Paradowska, *Willa ponad czasem*, „Kronika Miasta Poznania” 2021, z. 4, s. 222–230; P. Korduba, J. Trybuś, *Warszawskie mieszkanie. Biografie miejsc, rzeczy i ludzi*, Warszawa 2024.

⁴ H. Faryna-Paszkiewicz, *Saska Kępa w listach, opisach, wspomnieniach... antologia*, Warszawa 2004; M. Stopa, J. Brykczyński, *Ostańce. Kamienice warszawskie i ich mieszkańcy*, t. 1–3, Warszawa 2010–2012; A. Przybylski, *Abisynia. Osiedle na poznańskim Grunwaldzie*, Poznań 2017; K. Chudyńska-Szuchink, *Świdermajerowie*, fot. F. Springer, Warszawa 2023; J. Mielewczyk, *Opowieści mieszkańców wrocławskich domów*, t. 1, Wrocław 2018 oraz tomy następne.

pracach naukowych⁵. Zarazem dostrzegamy, że począwszy od pierwszej dekady XX wieku, interesujący nas model prowadzenia badań nad architekturą mieszkalną, staje się coraz bardziej popularny, wykroczył w międzyczasie poza terytorialno-warsztatowe ograniczenia, wykorzystując złożone, interdyscyplinarne i stricte naukowe instrumentarium, choć powstające w oparciu o niego wyniki są publikowane raczej bez problematyzującego planu teoretycznego⁶.

Podjęte przez nas przed laty dociekania nad architekturą dla poznańskich elit w dwudziestoleciu międzywojennym przekonały nas, że mimo jej materialnego przetrwania oraz specyficznych warunków historycznych tego miasta, kompleksowe studia nad domem w znaczeniu struktury architektonicznej oraz funkcjonalnej przestrzeni społecznego życia, nie są możliwe bez poszerzenia zarówno badawczych pytań, jak i źródeł, wykraczających poza tradycyjne instrumentarium historyczno-artystyczne. Mimo tak komfortowych warunków pracy, jakie niosło spotkanie z architekturą willową Poznania, pozostającą w znacznym stopniu nadal własnością potomków jej pierwotnych inwestorów, dokumentacyjnego uprzywilejowania płynącego z ich wysokiej społecznej pozycji znajdującej odzwierciedlenie w różnych źródłach, to jednak nawet tu wydarzenia historyczne (przede wszystkim wysiedlenia czasów II wojny światowej, rabunek mienia, trudności z powojennym ponownym zasiedleniem domu, kwaterunki) poskutkowały przerwaniem ciągłości wiedzy o jego użytkowaniu, zmianach architektonicznych, funkcjonalnych, wymianą wyposażenia. Celem jej zrekonstruowania konieczne okazało się nie tylko wykorzystanie podstawowych źródeł do badań nad architekturą (dokumentacji projektowej), ale także tych dotyczących społecznego wymiaru domu: danych metrykalnych, meldunkowych, adresowych, spisanych wspomnień, dzienników, korespondencji, fotografii rodzinnych, a także zapośredniczenie wiedzy na podstawie historii mówionej.

⁵ A. Pieńkos, *Dom sztuki. Siedziby artystów w nowoczesnej kulturze europejskiej*, Warszawa 2005.

⁶ D. Fornalska, *Osiedle Montwiłła-Mireckiego. Opowieść mieszkańców. Przed wojną. Wysiedlenia. Powroty*, Łódź 2018; A. Ozaist-Przybyła, *Wyposażenie wnętrza mieszkaniowych modernistycznych osiedli łódzkich na przykładzie osiedla im. Montwiłła-Mireckiego i tzw. Kolonii Spółdzielców*, „Techné. Seria Nowa” 2021, 8, s. 161–183; M. Florkowska, *Na rogu Łobzowskiej i Słowackiego. Dom profesorów UJ*, Kraków 2021; *Nasz dom, nasz blok. Osiedle im. Józefa Montwiłła-Mireckiego w Łodzi 1933/2023*, red. A. Sumorok, Łódź 2022. Z ostatnio realizowanych warto także przywołać imponujące studium nad wrocławską dzielnicą, tzw. Centrum Południowym, choć znacznie wykraczające poza zagadnienia samego zamieszkiwania, por. *Czyj sen Wrocław śni? Od Wilhelmstadt do Centrum Południowego*, red. A. Zabłocka-Kos, A. Pacholak, A. Podlejska, Wrocław 2023.

Jak powiedziano, przedmiotem naszych analiz była XX-wieczna jedno- i wielorodzinna architektura mieszkalna z uwzględnieniem jej życia społecznego oraz związanej z nią kultury materialnej. Przy czym zaznaczyć trzeba, że ramami dla tych rozważań pozostał jasno zdefiniowany czasoprzestrzennie obszar domu/ów, ich zespołu (dzielniczy) od czasów ich wzniesienia w latach 30. po czasy po II wojnie światowej. Społeczne życie domu interesowało nas nie jako jego stosunkowo niezależne od architektury jej wypełnienie, ale aktywny i sprawczy czynnik zarówno na poziomie powstawania tej architektury, jej użytkowania, zużywania, ewentualnego zniszczenia i odbudowy, ale także jej „życia po życiu”. W odróżnieniu od tradycyjnej historii architektury, motywów jej zaistnienia, form i funkcji poszukiwaliśmy nie tylko w niej samej, ale proponowaliśmy uczynić przedmiotem badań także jej społeczne użytkowanie. Architektura mieszkalna interesuje nas zatem jako dynamiczna relacja pomiędzy budynkiem, jego mieszkańcami i jego wyposażeniem (rzeczami).

ŹRÓDŁA I PYTANIA

Tak sformułowana badawcza ciekawość wymaga innego niż w przypadku standardowo praktykowanych analiz architektury mieszkalnej postawienia pytań oraz oparcia warsztatu na szerszych i bardziej zróżnicowanych źródłach. Zasadnicze w naszej praktyce pytanie nie brzmi, kto, kiedy i dla kogo zbudował, a raczej dlaczego zbudowano? Sformułowanie tego bardziej ogólnego zapytania służy poszerzeniu i dywersyfikacji horyzontu refleksji, w której istotny jest dla nas spłot motywacji i możliwości wzniesienia domu. Uprawnomocnia ono podjęcie próby rekonstrukcji tych motywacji w spektrum od mikrohistorii rodzinnej (biologiczny moment życia, sytuacja ekonomiczna i zawodowa, aspiracje, sieć kontaktów społecznych), po przesłanki makrohistoryczne (socjotopografia miasta i jej dynamika, procesy urbanizacyjne, lokalne standardy architektury, sieć powiązań architektów, sytuacja makroekonomiczna).

Kolejne pytanie, które nas nurtuje, to – jak używano/zużywano architekturę mieszkalną? Dociekamy w nim przesłanek dla użytkowania tej architektury, ale ponownie w poszerzonej perspektywie poczynając od zagadnień oczywistych, jak liczebność mieszkańców, ich biologiczna lub historyczna wymiana, aż po kwestie obyczajowe, stylu życia i ekonomiczne. Staramy się nie przeoczyć znaków zużywania tej architektury w postaci śladów społecznego życia na tworzących i wyposażających ją materiałach, zjawiska ich wymienialności w formie przekształceń budynku/ów, w tym zmian efemerycznych i/lub odwracalnych. Pytania, dlaczego zbudowano oraz jak używano/zużywano

stosujemy również do otaczającej tę architektury zieleni. Traktujemy zatem architekturę jako istotny element pamięci, palimpsest złożony z nośników kolejnych jej warstw⁷.

Z zagadnieniem używania architektury mieszkalnej ściśle wiąże się kwestia jej wyposażenia, którą – jak wspomnieliśmy, traktujemy jako niezbywalnego, aktywnego aktora społecznego życia domu. Widzimy w przedmiotach współuczestników domowego życia, dociekaliśmy funkcjonowania rzeczy w tej przestrzeni, związanych z nimi praktyk, ich historii, statusu, relacji z otoczeniem. Również więc i rzeczom staramy się zadać pytanie, dlaczego się pojawiły oraz jak były używane i zużywane. Podobnie jak w przypadku mieszkańców, interesuje nas ich cyrkulacja, przyrost i zanik, a także ich wymiana i jej kontekst. Rzeczy są w takiej perspektywie istotnymi transmiterami historii⁸.

Przyjmując, że pozycja tradycyjnego badacza wobec historycznej architektury jest zawsze zewnętrzna (nie jest w stanie doświadczyć jej zamieszkiwania w warunkach pierwotnych), nasze spojrzenie zakłada jej rozszczelnienie pozwalające na badawcze uaktywnienie jej społecznego i materialnego życia. Interesuje nas, co prawda, klasyczna dla badań nad domem dychotomia między tym, co zewnętrzne a wewnętrzne w rozumieniu opozycji publiczne/prywatne, ale w intencji podjęcia trudu zobaczenia przez to, co zewnętrzne (porowate) tego, co znajduje się w środku. Staramy się przełamać „milczenie domu”, a więc jego architekturę zewnętrzną, skrywającą to, co intymne⁹.

Perspektywa widzenia domu jako przedmiotu badawczego wyrasta – jak wspomnieliśmy – z recepcji kilku różnych metodologicznych perspektyw i koncepcji. Bez wątpienia u jej podłoża leży doświadczenie zwrotu przestrzennego, uwrażliwiające na przestrzenną stronę świata historycznego, na przestrzeń jako ramę, w której dzieje się historia¹⁰. „Miejsca to niezawodni świadkowie. Wspomnienia są płynne. Czasami idzie to tak daleko, że przeszłość bywa wręcz zmyślana i wynajdywana. Biografie to wówczas konstrukcje »ad libitum«. Tymczasem z miejscami rzecz ma się inaczej: one zawsze były i są, nawet jeśli ktoś, kto wspomina przeszłość, dawno się od nich od-

⁷ W. Bałus, *Architektura*, w: *Modi memorandi: leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współł. J. Kalica, Warszawa 2014, s. 43–45.

⁸ A. Zborowska, *Życie rzeczy w powojennej Polsce*, Warszawa 2019, s. 303.

⁹ B. Colomina, *Prywatne i publiczne. Architektura nowoczesna jako medium masowe*, tłum. D. Żukowski, Warszawa 2023, s. 53–54.

¹⁰ K. Schlögel, *W przestrzeni czas czytamy. O historii cywilizacji i geopolityce*, tłum. I. Drozdowska, Ł. Musiał, Poznań 2009, s. 9, 66.

dał. Posiadają swoje własne życie” – tłumaczy Karl Schlögel¹¹. Podobnie jak konceptualiści zwrotu przestrzennego, dostrzegamy szczególnie potencjał badań nad domem, wychodząc z przekonania, że miejsca zamieszkania mogą powiedzieć o historii, jej dynamice, zmianach¹². Przede wszystkim służą nam one do dowartościowania pytań o mikrohistoryczny wymiar funkcjonowania domu¹³. Ich celem jest odtworzenie biografii domu w rozumieniu pokrewnym do koncepcji biografii rzeczy Igora Kopytoff¹⁴. Ważne jest przy tym pochylenie się nie tylko nad materialnością architektury, ale także współistniejącej z nią przyrody, kształtowanej przez użytkowników. Podobnie jak w przypadku zwrotów: przestrzennego i ku rzeczom, dostrzegamy potencjał badawczy historii środowiskowej¹⁵. Interesuje nas zatem cykl życia budynku w szerokim tego określenia znaczeniu, jego etapy, łączne pomiędzy nimi. Konkretnym typem, który nas dotąd zajmował, jest willa, rozumiana od końca XIX wieku zarówno jako budynek jednorodzinny, jak i dwu- lub kilkunastokondygnacyjny¹⁶. Pokazywanie mikrohistorii tych domów i związanych z nimi ludzi/społeczności pozwala na spojrzenie na historię od nieznanej dotąd strony, w tym zniuanowanie dominujących narracji o skomplikowanej historii Polski i Europy w XX wieku. Losy architektury i związanych z nią ludzi stają się w ten sposób podstawą do opowiadania jej na nowo.

¹¹ Ibidem, s. 367.

¹² Ibidem, s. 310–317. Por. także ciekawą koncepcję S. Pisani, *Ich-Architektur. Das Haus als gelebte Vita und Alter Ego*, w: *Ein Haus wie ich. Die gebaute Autobiographie in der Moderne*, red. S. Pisani, E. Oy-Marra, K. Siebenmorgen, Bielefeld 2014, s. 9–40.

¹³ Pozycją, która ze względu na swój zasięg wpłynęła w wymiarze globalnym na poszerzenie perspektywy znaczenia i problematyki domu w historii jest W. Rybczyński, *Home. A Short History of an Idea*, New York 1986 (W. Rybczyński, *Dom. Krótka historia idei*, tłum. K. Husarska, Kraków 2019).

¹⁴ I. Kopytoff, *Kulturowa biografia rzeczy – utowarowienie jako proces*, tłum. E. Klekot, w: *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, red. M. Kempny, E. Nowicka, Warszawa 2003.

¹⁵ Szerokie podsumowanie różnych nurtów historii środowiskowej opisuje: M. Praczyk, *Historia środowiskowa jako praktyka badawcza*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 2020, 50, s. 351–376. Szczególny rozwój tego nurtu ma aktualnie miejsce w badaniach nad Holocaustem.

¹⁶ W przypadku kilkunastokondygnacyjnych willi jedno zazwyczaj służyło właścicielowi, pozostałe były do wynajęcia. Ten typ budynku w odniesieniu do Poznania bywa w literaturze określany mianem „willi czynszowej”. Szerzej na ten temat por. F. Fichtl, *Mietvillen und Villen im neuen Posen (1902–1919): Eine sozialgeschichtliche Inventarisierung unter besonderer Berücksichtigung ihrer jüdischen Eigentümer und Bewohner*, w: *Deutsche – Juden – Polen zwischen Aufklärung und Drittem Reich*, red. K. Guth, Petersberg 2005, s. 199–269.

DOM JAKO MIKROKOSMOS

Pewnym standardem w badaniach architektury mieszkalnej w odniesieniu do różnych epok jest rozumienie jej jako obszaru napięć pomiędzy tym, co publiczne i prywatne, co wewnętrzne i zewnętrzne, co rozdzielone fizyczną, ale też konceptualną i metaforyczną granicą¹⁷. Szczególną rolę odgrywa w nich wnętrze, rozumiane nie jako zamknięty przed zewnętrznym światem mikrokosmos, ale jako mikrokosmos mediujący z zewnętrznym kontekstem, co pozwala dostrzegać w nim kolejne zagadnienia, a więc między innymi widzieć jego urządzenie, a nawet tradycyjną kategorię stylu, smak jako zjawiska zideologizowane, służące budowaniu różnych form tożsamości, pamięci, społecznego statusu¹⁸. Badania takie obserwujemy dla problematyki od czasów nowożytnych po XX wiek, w bardzo zresztą zniuansowanych regionalnie i kulturowo wariantach¹⁹. W omawianych przez nas domach z lat 30. zewnętrzny kształt budynku i jego przynależność do konkretnego nurtu stylowego traktujemy jako mniej istotny komponent. Interesują nas one przede wszystkim jako świadectwa spójnego, nowoczesnego rozumienia architektury mieszkalnej w tym czasie, a zwłaszcza postulatów odnoszących się do

¹⁷ Z wybranych tylko: T. Riley, *The Un-Private House*, New York 1999; S. Marcus, *Apartment Stories. City and Home in Nineteenth-Century Paris and London*, Berkeley 1999; J. Loughman, J.M. Montias, *Public and Private Spaces. Works of Art in Seventeenth-Century. Dutch Houses*, Zwolle 2000; P. Korduba, *Patrycjuszowski dom gdański w czasach nowożytnych*, Warszawa 2005; C. Mecksemper, *Das Piano nobile: eine abendländische Raumkategorie*, Hildesheim 2012; *Zeremoniell und Raum im Schlossbau des 17. und 18. Jahrhunderts*, red. G. Satzinger, M. Jumpers, Münster 2014; *Private Utopia. Cultural Setting of the Interior in the 19th and 20th Century*, red. A. Sarnitz, I. Scholz-Strasser, Berlin–Boston 2015.

¹⁸ K. Scott, *The Rococo Interior. Decoration and Social Spaces in Early Eighteenth-Century Paris*, New Haven–London 1995; L. Auslander, *Taste and Power. Furnishing Modern France*, Berkeley–Los Angeles 1996; H. Koda, A. Bolton, *Dangerous Liaisons: Fashion and Furniture in the Eighteenth Century*, New York 2004; *Furnishing the Eighteenth Century. What Furniture Can Tell Us about the European and American Past*, red. D. Goodman, K. Norberg, New York 2007; *Möbel als Medien. Beiträge zu einer Kulturgeschichte der Dinge*, red. S. Hackenschmidt, K. Engelhorn, Bielefeld 2011; A. Lurie, *The Language of the Houses. How Buildings Speak to Us*, New York 2014; D. Sugg Ryan, *Ideal Homes, 1918–39. Domestic Design and Suburban Modernism*, Manchester 2018; E. Timm, *The Single-Family Home Between Politics, Consumerism, and the Everyday. Locating the West Germany Case*, w: *Housing the Family: Locating the Single-Family Home in Germany*, red. C. Cantauw, A. Caplan, E. Timm, Berlin 2019, s. 12–28.

¹⁹ O czym szerzej w: *Interior Design and Identity*, red. S. McKellar, P. Sparke, Manchester–New York 2004, por. także: P. Korduba, *Od stylu i daty do rzeczy i gestu. Kierunki i perspektywy badań nad wnętrzami mieszkalnymi*, „Techne. Seria Nowa” 2021, 8, s. 11–33.

dostępu do słońca, świeżego powietrza i zieleni²⁰. Pod tym względem wszystkie omawiane przez nas obiekty z okresu międzywojennego na swój sposób realizują postulaty modernizmu w architekturze, niezależnie od tego, czy są wyposażone w dach spadzisty i zawierają cytaty zaczerpnięte z przeszłości, czy też dach płaski i nawiązania do architektury okrętowej. Ta prawidłowość widoczna staje się przede wszystkim wówczas, kiedy wejdziemy do środka tych domów.

Badania wewnątrz pozwalają na weryfikowanie i niuansowanie utartych paradygmatów stylowych w historii architektury, jak i mają kluczowe znaczenie w ramach zwrotu przestrzennego. Jak zwraca uwagę wspomniany już Karl Schlögel, z wnętrza wyczytujemy niemal wszystko, czego można się dowiedzieć o człowieku w przestrzenie jego epoki: „Standard techniczny i rzemieślniczy, komfort, styl, pozycję społeczną, smak, stosunek świata wewnętrznego i zewnętrznego, samoocenę. Kto w wystarczający sposób potrafiłby zinterpretować wnętrza, mógłby dotrzeć do informacji o społecznych procesach inkubacyjnych, wojnach domowych i rozwoju stanów społecznych”²¹. Wychodzimy z założenia, że zagadnienie wnętrza mieszkalnego, niezależnie od geograficznej i chronologicznej mapy, jest jednym z najbardziej kompleksowych, z jakim zmagają się humanistyka. Z perspektywy historyczno-artystycznej wnętrza łączy się przede wszystkim z historią architektury, dekoracji, a zarazem z badaniami nad rzemiosłem artystycznym i wzornictwem, eksponujących przede wszystkim to, co we wnętrzu wizualne. Dziś zdajemy sobie sprawę, że kompleksowości problematyki wnętrza to oczywiście nie wyczerpuje, albowiem jest ono przede wszystkim przestrzenią życia społecznego, a więc terytorium przeróżnych społecznych praktyk pozostających w relacyjnej zależności wobec architektury wnętrza i jego wyposażenia²².

Podążanie tym tropem badawczym znacząco ułatwił nam bezpośredni kontakt z autentycznymi obiektami. Możliwość zapoznania się z nimi była ważną podstawą i punktem wyjścia dla poszczególnych fragmentów naszych książek. Badane przez nas wille do dziś pełnią na ogół funkcje mieszkalne i zostały nam udostępnione dzięki uprzejmości ich obecnych właścicieli. Zdajemy sobie sprawę, że jest to okoliczność wyjątkowa, która w przypad-

²⁰ O czym obszernie w: A.K. Vetter, *Die Befreiung des Wohnens. Ein Architekturphänomen der 20er und 30er Jahre*, Berlin 2000; B. Colomina, *X-Ray architecture*, Zürich 2019.

²¹ Schlögel, *W przestrzeni...*, s. 318–319.

²² Przewartościowanie, jakie dokonało się w podejściu do tak rozumianego wnętrza, dobrze oddaje konstatacja: „Ci, którzy zajmują się przestrzenią widzą domy z zewnątrz, a gdy otworzą drzwi, to raczej dostrzegają tylko pusty pokój. Ale zmiana badawcza ostatnich czasów pozwala zobaczyć w nim także sprzęty i człowieka”, za: D. Goodman, K. Norberg, *Introduction, w: Furnishing the Eighteenth Century...*, s. 3.

ku architektury mieszkalnej rzadko bywa dostępna w tak szerokim zakresie badaczom architektury. Dzięki naszej pozycji badaczy-gości w odwiedzanych domach otrzymywaliśmy przekrojowy wgląd w opisywane przez Schlöglą warstwy historii. Mimo wprowadzanych licznych zmian budowlanych, dokonywanych głównie w okresie PRL-u w związku koniecznością dzielenia przestrzeni między właścicielami a lokatorami, nadal możliwe jest doświadczenie pierwotnych zamysłów architektów oraz ich zlecniodawców. Przejawiają się one w samej przestrzeni i dyspozycji pomieszczeń, ale także wbudowanych elementach wyposażenia jak podłogi, szafy we wnękach, stolarka okienna i drzwiowa czy klamki, kafle i armatura, a nawet instalacje grzewcze, kaloryfery z oryginalnymi regulatorami ciepła bądź piece²³. Jakość ich wykonania oraz materiałów świadczą o wysokim statusie przedwojennych właścicieli willi. Fakt całkowitego zachowania, modernizacji czy zniszczenia oryginalnych elementów mówił nam wiele i w różny sposób o skomplikowanych historiach poszczególnych domów i losach ich mieszkańców, a zarazem odzwierciedlał informacje pozyskane z dokumentów archiwalnych oraz wywiadów.

W niektórych przypadkach możliwe stało się także skonfrontowanie archiwalnych fotografii wnętrz z autentycznymi meblami, które nadal są używane, choć najczęściej już w innych domach. Rosnąca świadomość właścicieli na temat wartości przedwojennego wyposażenia i wykończenia domów, które podczas remontów czy przeprowadzek jest coraz częściej zachowywane, wiąże się w dużej mierze z wydawanymi w ostatnich latach podręcznikami „dobrych praktyk”²⁴. Zawarte w nich podstawowe dane na temat historii dzielnic oraz ich miejsca w historii architektury, jak również praktyczne wskazówki dla przeprowadzania modernizacji są coraz szerzej wcielane w życie.

ŚWIADEK I JEGO RELACJA

Różny stan zachowania źródeł ikonograficznych i pisanych dotyczących „życia budynku” zmusił nas w wielu przypadkach do poszukiwania transmitowanej przez nie wiedzy przy użyciu innych instrumentów niż te prak-

²³ O znaczeniu tego rodzaju materialności por. *Materialästhetik. Quellentexte zu Kunst, Design und Architektur*, red. D. Rübel, M. Wagner, V. Wolff, Berlin 2005.

²⁴ *Poradnik dobrych praktyk architektonicznych. Muranów*, red. K. Domagalska, Z. Domagalski, Warszawa 2019; J. Głaz, *Dobre zachowanie*, Poznań 2021; *Poradnik dobrych praktyk architektonicznych. Mokotów*, red. K. Domagalska, Z. Domagalski, Warszawa 2021; *Poradnik dobrych praktyk architektonicznych. Saska Kępa*, red. J. Jastrzębski, G. Mika, Warszawa 2023; K. Łakomy, *Modernistyczna willa. Poradnik dla właścicieli i użytkowników*, Warszawa 2024.

tykowane w głównych nurtach historii architektury. Za kluczowe uznajemy w tym względzie zwrócenie się w stronę warsztatu historii mówionej, celem pozyskania informacji od świadków historii i wykorzystania świadectw ustnych. Uaktywnienie historii mówionej nie jest jednak celem samym w sobie, ale pozostaje dla nas narzędziem uzupełniającym, którego zastosowanie bywa ograniczone i jest determinowane wieloma czynnikami zewnętrznymi (np. możliwością odbycia rozmowy tylko z wybranymi przedstawicielami rodziny itp.). Tym samym nasze podejście do historii mówionej nie zakłada metodologicznej ortodoksyjności, a podejmowany w jej ramach wywiad może przybierać wiele postaci²⁵. Najczęściej przyjmuje on formę dość swobodnej „konwersacji”, w ramach której „osobę”, „przekazicielkę tradycji”, „świadka” czy „narratorkę” „zaprasza się do rozmowy” na temat interesujący obie strony²⁶. Zwracamy się zatem w stronę narracji: opowiadanie (*storytelling*), opisywanie życia (*life writing*), które w ramach historii mówionej są podejściami najbardziej otwartymi, niezakładającymi określonych modeli ani metod²⁷.

Dla nas istotne są dwa zasadnicze wymiary wywiadu – pozyskanie informacji nieobecnych w źródłach pisanych oraz odsłonięcie prawdy niewidocznej w oficjalnych dokumentach²⁸. Informacje zaczerpnięte przez nas podczas wywiadów są w miarę możliwości weryfikowane w konfrontacji z innymi źródłami. Ta weryfikacja następuje na ogół przy użyciu źródeł mówiących o społecznych ruchach. Stąd właśnie czynimy aktywnym badawczo materiałem wszelkie rejestratory migracji mieszkańców (dane meldunkowe, księgi adresowe i telefoniczne, wieczyste akty własności). Podążamy w tym przypadku śladem wspomnianego Karla Schlägla, który wskazuje na znaczenie książek adresowych i telefonicznych, które zyskują nową wymowę, gdy zaczynamy się nimi posługiwać jako dokumentami *sui generis*: „Otwierają one bowiem przed nami przestrzenie miast, których już nie ma i ukazują szerokie i kompleksowe przemiany, które dawno temu spowolniono lub zatrzymano: choreografii ludzkiego ruchu, scenariusze ludzkiego uspołecznienia”²⁹. Weryfikowana za pomocą tego rodzaju dokumentów historia mówiona jest niezastąpionym źródłem wiedzy o historycznej zwyczajności i pozwala dowarto-

²⁵ P. Thompson, J. Bornat, *Głos przeszłości. Wprowadzenie do historii mówionej*, tłum. P. Tomanek, Warszawa 2021, s. 517–552.

²⁶ Ibidem, s. 521 i nast.

²⁷ Ibidem, s. 233; M. Jarząbek, *Podręcznik do historii mówionej*, Warszawa 2024; J. Gosseye, N. Stead, D. van der Plaats, *Speaking of Buildings. Oral History in Architectural Research*, Princeton 2019; P. Boudon, *Lived-in Architecture. Le Corbusier's Pesac Revisited*, Cambridge–Massachusetts 1979.

²⁸ Thompson, Bornat, *Głos...*, s. 606.

²⁹ Schlägel, *W przestrzeni...*, s. 13 i 325.

ściować „bezwydarzeniową” codzienność³⁰. Niesie zarazem potencjał dodania odcieni historii powszechnej, uniwersalizującej, a tym samym upraszczającej i skrywającej pojedyncze ludzkie biografie w rozległych losach społeczności czy pokoleń³¹.

Zarysowane procedury badawcze, w tym przede wszystkim skorzystanie z elementów warsztatu historii mówionej, istotne i stosunkowo głębokie przeniknięcie badacza do prywatności zarówno przestrzennej, jak i społecznej opisywanych domów, uaktywnia jego obecność i naznacza nią także ostateczny rezultat podjętych badań. Stosunek badacza do tak zróżnicowanych źródeł, jego społeczne kompetencje i kulturowy kapitał nie pozostają w tych działaniach neutralne ani nawet transparentne. Jego pozycja zbliża się zatem do takiej, która została opisana jako autoetnograficzna, wnosząca do procesu badawczego wrażliwość badacza i postulująca zrozumienie roli jego refleksyjności w procesie wytwarzania wiedzy³². Autoetnografię rozumie się nie tylko jako technikę otrzymywania danych, ale szerszą strategię wytwarzania wiedzy o życiu społecznym i jego uczestnikach³³. Zakłada ona próbę realistycznego opisu rzeczywistości, ale wzbogaconej dodatkowo o ujawnienie i świadome włączenie do procesu badawczego osobistego odniesienia badacza, jego odczuć i refleksji pojawiających się w toku zadań poznawczych³⁴. Badacz znajduje się w centrum procesu naukowych dociekań, z pełną świadomością dokonywanych przez siebie kroków, nie ukrywa się za prezentowanym tekstem jako anonimowy głos, jednakże jego zasadnicza aktywność realizowana jest z pozycji względnie „obiektywnego” obserwatora i ma na celu systematyczną penetrację badanego przez siebie środowiska, ustalenie faktów, rozpoznanie relacji³⁵. Na ogół jest członkiem układu społecznego, który poddaje analizie i używa swoich własnych doświadczeń jako źródła opisu kultury, w któ-

³⁰ O metodach wykorzystania zjawiska historii mówionej por. M. Kurkowska-Buzan, P. Filipkowski, *Wstęp do polskiego wydania Głosu przeszłości*, w: Thompson, Bornat, *Głos...*, s. 11–28.

³¹ Na ten temat E. Domańska, *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*, Poznań 1999; R. Traba, *Historia stosowana jako subdyscyplina akademicka. Konteksty i propozycje*, w: *Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości*, red. E. Domańska, R. Stobiecki, T. Wiślicz, Kraków 2014, s. 143–164.

³² A. Kacperczyk, *Autoetnografia – technika, metoda, nowy paradygmat?*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2014, 10(3), s. 32–74; *Autoetnograficzne „zbliżenia” i „oddalenia”: o autoetnografii w Polsce*, red. M. Kafara, A. Kacperczyk, Łódź 2020.

³³ Kacperczyk, *Autoetnografia...*, s. 34.

³⁴ A. Leon, *Autoetnografia analityczna*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2014, 10(3), s. 144–166.

³⁵ Kacperczyk, *Autoetnografia...*, s. 44–45.

rej uczestniczy i którą bada. W autoetnografii analitycznej rola badacza jest wyraźnie powiązana z rolą głównego narratora przekazu naukowego. Badacz (od)zyskał status podmiotu poznającego, który w znacznej mierze oddziałuje na proces badawczy, stąd jego doznania i doświadczenia osobiste nie mogą pozostawać bez wpływu na to, co stara się zbadać.

Warto w tym kontekście zaznaczyć, że prowadzone przez nas wywiady miały szczególny wymiar, ponieważ zawsze ich podstawą i punktem odniesienia były zachowane do dziś autentyczne przestrzenie domów, elementy ich wyposażenia oraz otaczająca je zieleń. Podczas tych rozmów nawet sam akt przekładania, wydobywania z teczek czy półek, a następnie przeglądania stał się sposobem pozyskiwania wiedzy³⁶. Zdajemy sobie sprawę, że charakter, jaki miało każde ze spotkań, oraz przestrzeń, w jakiej się odbywało, istotnie wpływało na formę, jaką przyjmowała ostatecznie sformułowana przez nas opowieść – konkretny rozdział książki, poświęcony jednemu obiektowi. Przez to powstała zróżnicowana całość, w której świadomie dokonywaliśmy jedynie powierzchownych ujednoliceń. Dodatkowo, biorąc pod uwagę nasze zakorzenienie w środowisku poznańskim (w tym powiązaniach towarzyskich i rodzinnych z gronem naszych rozmówców), nie tylko zbieraliśmy i analizowaliśmy przekazane nam historie, ale i opowiadaliśmy pośrednio nasze własne. Doświadczenie wywiadów pokazało szczególny rodzaj wyzwania, jakim jest praca na dobrze znanym terenie. Wymagała ona zgody na to, że zachowanie obiektywności badawczej przy szczególnie bliskim emocjonalnym stosunku do tematu może dawać rezultaty dalekie od klasycznie rozumianej historii architektury. W niektórych miejscach bardzo wyraźnie uwidacznia się fakt, że nie kryjemy się za zasłoną „obiektywnego podmiotu”.

SPRAWCZOŚĆ RZECZY

Uwzględnienie w naszych badaniach zagadnienia domowego wyposażenia jako istotnego aktora praktyk zamieszkiwania, pozostającego w relacyjnym stosunku pomiędzy architekturą domu a ich użytkownikami, pozwoliło zwrócić na nie szczególną uwagę i w miarę możliwości wydobyć je z – na ogół poprzerywanej – historii miejsca. Inspirujący jest w tym zakresie głośny od kilku dekad zwrot ku rzeczom³⁷, istotny dla nas o tyle, że z jednej strony zwraca-

³⁶ *Ways of Walking. Ethnography and Practice on Foot*, red. T. Ingold, J.L. Vergunst, Hampshire 2008, s. 1–20.

³⁷ Z obszernej literatury por. np. *Botschaft der Dinge*, red. J. Kallinich, B. Bretthauer, Berlin 2003; B. Olsen, *W obronie rzeczy. Archeologia i ontologia przedmiotów*, tłum. B. Shallcross, Warszawa 2010; Zborowska, *Życie rzeczy...*, a także *Ludzie w świecie przed-*

ca uwagę na realną (a nie tylko symboliczną) materialność rzeczy, ale także na ich sprawczość oraz biografię. Nakłania zatem do zajęcia się nie tylko rzeczami wyjątkowymi, w tym artystycznymi, dziełami sztuki czy wysokiej klasy meblami, jakie tradycyjnie pozostają w perspektywie historii sztuki, ale także zwyczajniejszymi, jak choćby sprzęty kuchenne. Ponadto nurt ten w istotny sposób zweryfikował dotychczasową wiedzę w obszarach bezpośrednio związanych z naszymi badaniami, a więc w zakresie cyrkulacji rzeczy domowych w polskich warunkach historycznych XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia rzeczy poniemieckich³⁸.

W znaczeniu, jakie przydajemy rzeczom, istotna jest ich materialna trwałość, dzięki czemu są one nośnikami historii i pamięci, a przeszłość staje się namacalna i współczesna³⁹. Rzeczy to dla nas także transmitery historii, które mają swoje biografie⁴⁰. Analogicznie do Agaty Zborowskiej bliskie nam jest „nie tyle przyjrzenie się historii rzeczy, co dotarcie »do historii w rzeczach«”⁴¹. Przydanie znaczenia wnętrzom i zgromadzonym w nich rzeczom, skłania nas do rozumienia dokonującego się w przestrzeni domu zamieszkiwania nie jako zjawiska autonomicznego, sprywatyzowanego, a wręcz przeciwnie – podległego przeróżnym wpływom zewnętrznym ideologizacji⁴². Jest ono dystynktywne społecznie, a tym samym staje się właśnie, jak to poprzednio zaznaczono, obrazem, ekstraktem zjawisk makrohistorycznych, zewnętrznych wobec domowej przestrzeni. Warto także zauważyć, że rezultaty tego rodzaju badań, prowadzących się do rekonstrukcji konkretnych praktyk społecznych w zakresie rzeczy i modelu zamieszkiwania, mogą prowadzić do istotnych weryfikacji wniosków dotyczących za-

miotów. *Przedmioty w świecie ludzi. Antropologia wobec rzeczy*, red. A. Rybus, M.W. Kornobis, Warszawa 2016; A. Kurpiel, K. Maniak, fot. Ł. Skąpski, *Porządek Rzeczy. Relacja z przedmiotami na Ziemiach Zachodnich (przypadek Wrocławia i Szczecina)*, Kraków 2023.

³⁸ Z ważniejszych tylko Zborowska, *Życie rzeczy...*; K. Kuszyk, *Poniemieckie*, Wołowiec 2019; Kurpiel, Maniak, Skąpski, *Porządek rzeczy...*

³⁹ A. Zalewska, *Rzecz*, w: *Modi memorandi...*, s. 447.

⁴⁰ Kopytoff, *Kulturowa biografia...*

⁴¹ Zborowska, *Życie rzeczy...*, s. 303.

⁴² Por. ciekawa koncepcja *Wohnwissen* rozumiana jako system złożony z różnych aktorów produkujących wiedzę, regulowany politycznie, społecznie, za: I. Nierhaus, *Seiten des Wohnens: Wohnen im medialen und gesellschaftlichen Display von Zeitschriften*, w: *WohnSeiten. Visuelle Konstruktionen des Wohnens in Zeitschriften*, red. I. Nierhaus, K. Heinz, R. Umbach, Bielefeld 2021, s. 11–44. Por. także *4 Wände – von Familien, ihren Häusern und den Dingen drumherum: Das Einfamilienhaus in Deutschland seit 1950*, red. C.-O. Wilgeroth, M. Schimek, Cloppenburg 2018.

równie samej architektury, jak i badań nad wnętrzami i ich wyposażeniem, podając w wątpliwość ich reprezentatywność⁴³.

Obok przedmiotów codziennego użytku – elementów dawnego wyposażenia – w polu naszego zainteresowania znalazły się także szeroko rozumiane wytwory mass mediów: fotografii i prasy. Jak dowiodła Beatritz Colomina, były one, obok filmu, wyróżnikiem architektury modernistycznej⁴⁴. Wnioski wywiedzione przez Colominę ze spektakularnych przykładów twórczości Adolfa Loosa oraz Le Corbusiera znajdują swoje potwierdzenie także w naszych badaniach. W latach 20. i 30. pojedyncze domy, ale i całe dzielnice stały się przedmiotami publikacji w prasie codziennej i fachowej. Nigdy dotąd w dziejach nie były one tak szeroko obecne w szerokim obiegu. W ten sposób rodziły się w nowej formie jako niezależne obrazy i funkcjonowały, obok samych budynków, jako nośniki szeroko rozumianej nowoczesności⁴⁵. Jak konstatuje badaczka: „W istocie to właśnie mass media – nowe systemy komunikacji, które zdefiniowały kształt dwudziestowiecznej kultury – są dla nowoczesnej architektury obszarem, który ją generuje i z którym wchodzi ona w bezpośrednie interakcje. Można by wręcz stwierdzić, że architektura staje się nowoczesna dopiero wskutek interakcji z mediami. [...] ruch modernistyczny był pierwszym nurtem w historii sztuki opartym wyłącznie na „dowodach fotograficznych”, nie zaś na osobistym doświadczeniu, rysunkach, czy klasycznych książkach”⁴⁶. Wiele fotografii, z którymi się zetknęliśmy, oddawało przy tym nowe, „migawkowe” postrzeganie rzeczywistości związane z coraz szerzej dostępnymi środkami szybkiego przemieszczania się. Bezpośrednim symbolem zachodzących zmian stał się samochód, ujmowany jako sztafaż dla domów. Znamienny pozostał fakt, że był on na fotografiach elementem nie mniej ważnym niż człowiek.

⁴³ Zwracając uwagę jedynie na wnioski płynące z wybranych polskich publikacji, budujące wyidealizowany i raczej postulatyczny obraz wnętrza, ich wystroju i wyposażenia niż ten o znamionach społecznej powszechności np: J. Dębski, *Katowickie wnętrza mieszkalne w stylu art déco*, w: *Polskie art déco*, red. Z. Chlewiński, Płock 2017, s. 42-60; K. Kulpińska, *Każdy może kupić sobie oryginalny drzeworyt. Grafika na ścianie mieszkania w latach dwudziestych i trzydziestych dwudziestego wieku*, w: *Polskie art déco*, red. Z. Chlewiński, Płock 2017, s. 155-174. Ponadto A. Kostrzyńska-Miłosz, *Poszukiwania kształtu: polskie wnętrza okresu międzywojennego*, „Autoportret” 2007, 4, s. 26-31.

⁴⁴ Autorka pokazuje te prawidłowości na podstawie twórczości Le Corbusiera oraz Adolfa Loosa. Sposoby analizy proponowane przez Colominę dają się odnieść także do interesujących nas willi na poznańskim Grunwaldzie. Colomina, *Prywatne...*, s. 87.

⁴⁵ Ibidem, s. 67.

⁴⁶ Ibidem, s. 35.

Na publikowanych w prasie wizerunkach domy na poznańskim Grunwaldzie są kadrowane pojedynczo, bez udziału ludzi, sprawiając wrażenie obiektów o statusie publicznym, wręcz niezależnych od miejsc, w których powstały. Nawet jeśli widoczne są w ich sąsiedztwie inne budynki, to i tak przestrzeń wokół pozostaje niezdefiniowana. Informacja na ten temat pojawia się dopiero w treści towarzyszących im artykułów. Inny charakter mają fotografie wykonywane dla celów prywatnych. Wśród ujęć powtarzających się często w różnych domowych kolekcjach dominują trzy ich rodzaje: widoki z okresu budowy, ze stojącą na zewnątrz grupą mężczyzn – właściciela oraz pracowników budowlanych, fotografie balkonów, okien i tarasów w gotowych domach, na których pojawiają się zazwyczaj kobiety oraz dzieci, i wreszcie – fotografie wnętrz, zazwyczaj pustych, rzadziej ukazujących uroczystości rodzinne. Nigdy natomiast na zdjęciach nie ma służby. Przyglądanie się bliżej tym wizerunkom, zarówno w kontekście całej dzielnicy, jak i poszczególnych domów, pozwoliło opisać określone społeczne role poszczególnych osób, które stają się ewidentne na tle odpowiednio kadrowanych budynków. Z kolei dostrzeżona nieobecność osób lub rzeczy stawała się przyczynkiem do poszukiwań informacji na ich temat w innych źródłach, w tym przede wszystkim planach budynków. Zaznaczone w nich pokoje mieszkalne dla zatrudnionej służby oraz pomieszczenia gospodarcze pokazują funkcjonowanie willi w inny sposób niż fotografie.

Na podstawie naszych poszukiwań badawczych udało się ujawnić mean-drujące historie konkretnych domów i ich mieszkańców. Jedną z nich włączamy w niniejszy artykuł.

STUDIUM PRZYPADKU: WILLA PRZY UL. OSTROROGA 2⁴⁷

Tylko spostrzegawczy przechodzień dostrzeże na zwróconej w stronę ul. Ostroroga, ale przesłoniętej drzewami, fasadzie willi napis „Ala”. Znajduje się on w tym miejscu od początku istnienia tego wybudowanego w 1931 roku domu. Zobaczymy go na fotografii, którą wykonał wtedy doskonały poznański fotograf Roman Stefan Ulatowski, a wykorzystał w artykule omawiającym współczesne budownictwo w Poznaniu projektant tego domu, słynny architekt Władysław Czarnecki⁴⁸. Opublikowany w „Architekturze i Budownictwie”, najpoważniejszym branżowym ogólnopolskim czasopiśmie, bogato

⁴⁷ Rozdział został przygotowany dla potrzeb książki Korduba, Paradowska, *Na starym Grunwaldzie...*, por. przypis 2.

⁴⁸ W. Czarnecki, *Budownictwo w Poznaniu*, „Architektura i Budownictwo” 1932, 1, s. 16–18.

ilustrowany tekst, przysporzył ponadlokalnej rozpoznawalności osiedlu na Ostrorogu, a willa „Ala” wraz z sąsiednią położoną przy ul. Grunwaldzkiej oraz domem mecenasa Witolda Prądyńskiego (ul. Grunwaldzka 65⁴⁹), stały się wizerunkowe dla tego założenia⁵⁰.

Dom doskonale oddaje pomysł Czarneckiego na modernistyczną architekturę mieszkalną. Kompozycja brył oparta jest o zestawienie wyższych i niższych segmentów, okna w dwóch osiach zostały zbliżone do narożnika domu, klatka schodowa otrzymała podłużne „okno termometr”, na każdej kondygnacji przewidziano taras. Warto jednak zauważyć, że po przeciwnej do „Ali” stronie ul. Ostroroga znajduje się zupełnie inna w charakterze willa, znacznie bardziej ekspresjonistyczna w wyrazie, niepozbawiona dekoracji utrzymanej w estetyce art déco. Jej autorem jest inny, ale również prominentny w Poznaniu architekt, Adam Ballenstedt. Tak więc po obu stronach symbolicznego „wjazdu” w osiedle z ul. Grunwaldzkiej znalazły się dwa różne w estetyce domy, ale oba doskonałego autorstwa, których projektanci naznaczyli swymi realizacjami nie tylko tę okolicę, ale szerzej – międzywojenny Poznań. Jednocześnie właśnie ta ich odmienna estetyka to zarazem ekstrakt z dwojakiej stylistyki domów na osiedlu – jednych jak „Ala”, utrzymanych w pudełkowej, modernistycznej architekturze, innych – jak „willa zamek” z Ostroroga 1, zdobniejszych, nawiązujących do form historycznych.

Na fotografii Ulatowskiego willa jest opisana jako dom „dyr. Czapczyńskiego”. Postać tego inwestora, jego rodzina, a ostatecznie także tytułowa „Ala” są jednak pod wieloma względami zagadkowi. Witold Czapczyński był pochodzącym ze Lwowa prawnikiem, a zarazem bratem Tadeusza, pedagoga i historyka literatury związanego z Łodzią⁵¹. Po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim rozpoczął pracę w Banku Krajowym (od 1924 roku włączonym do Banku Gospodarstwa Krajowego)⁵². W połowie lat 20. przeniósł się do Poznania, gdzie objął stanowisko wicedyrektora miejscowego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego⁵³. Decyzja ta mogła być motywo-

⁴⁹ Por. rozdział *Wizytówka osiedla*, w: Korduba, Paradowska, *Na starym Grunwaldzie...*

⁵⁰ O czym także: S.P. Kubiak, *Modernizm zapoznany. Architektura Poznania 1919–1939*, Warszawa 2014, s. 234–238.

⁵¹ O Tadeuszu Czapczyńskim obszernie: M. Gajak-Toczek, *Tadeusz Czapczyński (1884–1958). Pedagog – literaturoznawca – literat*, Łódź 2017. Autorka omyłkowo wskazuje miejsce zamieszkania Witolda Czapczyńskiego w Poznaniu jako ul. Ostroroga 1 (chodziło zapewne o Ostroroga 2), s. 34.

⁵² Ibidem, s. 33.

⁵³ Ibidem podaje datę 1 sierpnia 1924 roku, ale w poznańskiej Kartotece Ewidencji Mieszkańców widnieje informacja, że miało to miejsce 15 sierpnia 1925 roku, por. Ar-

wana awansem zawodowym, a przeprowadzka zarazem wpisywała się w powszechne w latach 20. zasilanie Poznania fachowymi kadrami przez małopolską i galicyjską inteligencję⁵⁴. Do Poznania przyjechał z żoną Marią oraz dwójką dzieci – Haliną i Adamem. Niewiele wiemy o jego lwowskim życiu, ale zapewne miał rozległe zainteresowania, skoro był członkiem zarówno lwowskiego Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, jak i Tow. dla Popierania Nauki Polskiej⁵⁵. Po przybyciu do Poznania Czapczyński zamieszkał najpierw przy ul. Św. Wojciech 6, a w 1929 roku przeniósł do zapewne rozległego i eleganckiego mieszkania służbowego, znajdującego się w nieistniejącym dziś, a niegdyś okazałym domu położonym przy Al. Marcinkowskiego 6, będącym własnością właśnie Banku Gospodarstwa Krajowego⁵⁶. Nietrudno się zatem dziwić, że dyrektor Czapczyński znalazł się na liście nabywców gruntów Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej Pracowników Umysłowych, która współpracowała z jego Bankiem przy parcelacji osiedla⁵⁷. Dla mieszkającego w mieszkaniu służbowym Czapczyńskiego wzniesienie willi na tym osiedlu było zapewne przede wszystkim inwestycją z ewentualnością zamieszkania w niej po przejściu na emeryturę i przekazania potomkom. Podobnie przecież myśleli o wzniesieniu domów w tej okolicy inni członkowie spółdzielni, którzy w momencie ich budowy zajmowali – jako urzędnicy państwowi – mieszkania służbowe (wicestarosta Julian Hubert czy architekt Marian Pospieszalski – naczelnik wydziału w starostwie). Tak się jednak w przypadku Czapczyńskiego nigdy nie stało.

chiwum Państwowe w Poznaniu (APP), Kartoteka Ewidencji Mieszkańców, sygn. 14338, k. 937.

⁵⁴ O zjawisku szerzej Z. Dworecki, *Inteligencja polska w życiu politycznym miasta w latach drugiej Rzeczypospolitej*, „Kronika Miasta Poznania” 1998, 2, s. 91–106; B. Wysocka, „Wygnańcy”, „napływowi autochtoni”, „echt Poznaniacy”. *Inteligencja w życiu kulturalnym Poznania w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Kronika Miasta Poznania” 1998, 2, s. 107–119; M. Jakś-Ivanovska, *Krakowskie losy profesury poznańskiej*, „Kronika Miasta Poznania” 2024, 2, s. 270–287.

⁵⁵ Gajak-Toczek, *Tadeusz Czapczyński...*, s. 33.

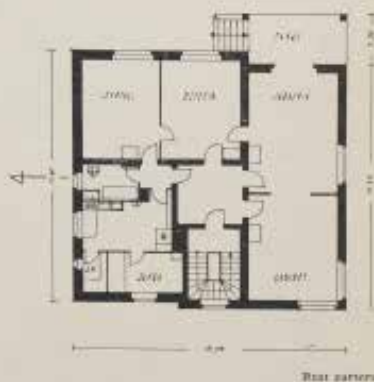
⁵⁶ Al. Marcinkowskiego 6, m. 8, za: *Księga adresowa miasta stołecznego Poznania na rok 1933*, Poznań 1933, s. 513 – tu błędnie nazwisko Czepczyński. Tak samo błędne nazwisko podają Kubiak, *Modernizm zapoznany...*, s. 234–235; H. Grzeszczuk-Brendel, *Mieszkanie w mieście. Poznań w kontekście europejskich reform mieszkaniowo-urbanistycznych*, Poznań 2018, s. 206. O kamienicy na Al. Marcinkowskiego 6 wzmiankował J. Osiegiński, *Domy, ludzie, sytuacje i przypadki Alei Marcinkowskiego*, „Kronika Miasta Poznania” 2015, 1, s. 248.

⁵⁷ APP, AmP, Plan rozbudowy miasta, sygn. 4342, k. 210 – plan osiedla Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej Pracowników Umysłowych z 24 grudnia 1932 roku.



Fot. R. S. Ulatowski, Poznań.

Konstrukcje belowe wyk. L. „St. Zarowski” w Poznaniu. Prace malarskie wyk. L. „A. Wronski” (Poznań).



Arch. Władysław Czarnecki (Poznań). Dom dyr. Czaprzyńskiego (Spółdz. Prac. Umysł. B. G. K.).

Jak powiedzieliśmy Czapczyński zamówił projekt willi u Władysława Czarneckiego, a dzięki wspomnianemu artykułowi architekta znamy szczegóły dotyczące tej inwestycji⁵⁸. Dom zajmował 172 m² działki, mieścił na parterze i pierwszym piętrze dwa czteropokojowe mieszkania ze służbówkami, obejmujące 130 m², i mniejsze mieszkanie dwupokojowe na drugim piętrze, obok którego ulokowana była też suszarnia przeznaczona dla wszystkich lokatorów domu, a także jednopokojowe mieszkanie dla stróża w suterenie⁵⁹. Największe mieszkania – na parterze i pierwszym piętrze – miały analogiczny układ. Ich komunikacja koncentrowała się w centralnie położonym holu, do którego wchodziło się z klatki schodowej. Rozłożone wokół holu pomieszczenia różniły się wielkością i funkcjami. Od strony ul. Grunwaldzkiej znajdowały się dwa pokoje reprezentacyjne, określone jako gabinet i jadalnia, połączone wsuwanymi w grubość ściany dwuskrzydłowymi przeszklonymi drzwiami. Z jadalni prowadziło wyjście na taras, w przypadku parteru także ze schodami do ogrodu. Obszerniejsza część codzienna, ulokowana od strony ogrodu i od północy, obejmowała pokój dla dzieci, sypialnię, łazienkę, zaplecze kuchenne ze spiżarnią i niewielkim pokojem dla służby, do którego wchodziło się z kuchni. Warto dodać, że był to typowy układ funkcjonalny, jaki Władysław Czarnecki stosował z niewielkimi zmianami w projektowanych przez siebie w tym czasie willach killkumieszkaniowych. Był on także naśladowany w poznańskich domach projektu innych architektów⁶⁰. Całkowity koszt budowy tej willi wyniósł 80 tys. zł, co w przeliczeniu na koszt jednego metra kwadratowego dawało 40,60 zł. Dom ten przynosił roczny dochód z wynajmu mieszkań w wysokości 7200 zł, co po odciążeniu rocznej raty kredytu oprocentowanej na 7% (5600 zł), pozostawiało Czapczyńskim 1600 zł rocznego dochodu⁶¹.

Czapczyńscy w istocie wszystkie mieszkania wynajmowali lokatorom, którzy aż do wybuchu II wojny światowej kilkukrotnie się zmieniali, najczęściej w największych i najdroższych mieszkaniach, czyli na parterze i pierwszym piętrze. W pierwszym z nich było pięciu głównych lokatorów, a w drugim trzech⁶². W mniejszym mieszkaniu na drugim piętrze, zaraz po wybudowaniu domu, zamieszkał Fritz Green z żoną i córką⁶³, kupiec zbożowy i – co ciekawe – obywatel duński. Odnajdziemy go w późnych latach 30.

⁵⁸ Czarnecki, *Budownictwo...*, s. 16–18.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 17.

⁶⁰ Na przykład przy ul. Podkomorskiej 18, proj. Jana Ochoty z 1937 roku, por. Przybylski, *Abisynia...*, s. 106.

⁶¹ *Ibidem*, s. 17.

⁶² APP, Rejestr domów, sygn. 15551.

⁶³ APP, Kartoteka ewidencji ludności, sygn. 14455, k. 735.

na Abisynii, w większym mieszkaniu z dostępem do ogrodu przy ul. Podkomorskiej ⁶⁴. Po nim zamieszkała Niemka, która przebywała w tym mieszkaniu także w latach 40.

Dyrektor Witold Czapczyński zmarł przedwcześnie w wieku 55 lat w styczniu 1937 roku. Zmuszona do opuszczenia służbowego mieszkania w Al. Marcinkowskiego wdowa, zameldowała się na pierwszym piętrze willi po pół roku od tego wydarzenia, bo w czerwcu 1937 roku ⁶⁵. Zajęcie przez nią mieszkania tłumaczy zarazem, dlaczego rzadziej zmieniali się w nim lokatorzy. Dyrektorka Czapczyńska nie zapisała się jednak w żaden sposób w pamięci osiedla. Nikt właściwie o niej nie słyszał. Mieszkała tu ledwie trzy lata, a w archiwalnych dokumentach widnieje znamiona data wymeldowania: 29 sierpnia 1939 roku ⁶⁶. Nie wiadomo, w jakim kierunku odjechała i co stało się z nią i jej dwójką dzieci ⁶⁷. Kim zatem była Ala? W rodzinie Czapczyńskich takie imię bowiem nie występowało. Jednym tropem może być zatem zdrobnienie od imienia ich córki Haliny, która miała w momencie budowy domu niespełna dziesięć lat. W zamyśle rodziców miała pewnie wieść dostatnie dorosłe życie w posagowej willi swego imienia... Pozostaje to jednak jedynie w sferze naszych domysłów.

Znacznie stabilniej przedstawiała się kwestia zamieszkiwania willi przez niemieckich lokatorów w czasie II wojny światowej, którzy pojawili się w tym domu już w październiku i listopadzie 1939 roku i byli to w przeważającej mierze Niemcy bałtyccy wywodzący się ze środowisk kupieckiego i inteligencji szlacheckiego pochodzenia ⁶⁸. Parterowe mieszkanie, zapewne krótkotrwale, było zajęte przez bliżej nam nieznanego mieszkańca, ale już w 1940 roku zamieszkała tu rodzina kupca Friedricha Sobocinsky'ego, związanego uprzednio z Tallinem i Rygą, który objął je wraz z żoną i dwójką urodzonych jeszcze w Rydze synów oraz polską służącą. Sobocinsky został współnikiem innego kupca z krajów bałtyckich – Edgara Danielsa, z którym prowadził interesy jeszcze przed przesiedleniem. W Poznaniu założyli do spółki z jeszcze jedną dwójką innych przedsiębiorców spółkę komandytową „E. Daniels, Landmaschinen Posen” ⁶⁹. Było to zarazem przedstawicielstwo na Poznań słynnej

⁶⁴ Przybylski, *Abisynia...*, s. 168–170.

⁶⁵ APP, Rejestr domów, sygn. 15551.

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ Poszukiwania wiadomości u dalszych krewnych rodziny Czapczyńskich nie przyniosły w tym względzie żadnych rezultatów.

⁶⁸ APP, Rejestr domów, sygn. 15551; APP Listy domowe sygn. sygn. 16340, cz. II, 16468, 16640.

⁶⁹ Dokumenty dotyczące firmy i Edgara Danielsa, APP 53/752/0/2.11/60; 53/759/0/5.19/8789; 53/471/0/12.14/1618.

firmy BMW, a jego siedziba mieściła się przy dzisiejszej ul. Kantaka 8/9⁷⁰. Przedsiębiorstwo jedynie na początku wojny handlowało samochodami osobowymi, szybko musiało tę działalność ograniczyć na rzecz części zamiennych, maszyn rolniczych i prowadzenia warsztatów naprawczych. Firma zatrudniała wielu Polaków i była pośród nich znana ze szczególnie życzliwej atmosfery, nazywano ją nawet „polską budą”. Rodzina Sobocinsky’ego zajmowała to mieszkanie zapewne do samego końca wojny, choć on zmarł najpewniej już w 1941 roku.

Na piętro wprowadziła się rodzina von Landesén z Estonii, związana wcześniej z Dorpatem. Jako pierwszy pojawił się tu 22 listopada 1939 roku Wolfram von Landesén, w grudniu dołączyła jego matka Marie Elisabeth, wdowa po profesorze chemii, a w 1940 roku siostra Waldtraut. Rodzina zatrudniała do końca wojny polską służącą, ale w 1943 roku współdzieliła już to mieszkanie ze starszym małżeństwem Wehrsów. Wolfram początkowo kontynuował w Poznaniu zaczęte w Dorpacie studia chemiczne, ale w 1941 roku został wcielony do wojska i zmarł od poniesionych ran w Bawarii w 1944 roku. Córką Landesénów wyszła z kolei za mąż i jeszcze w Poznaniu urodził się jej syn. Drugie piętro zajmowały kobiety z rodziny Bonk, a w 1943 roku pojawiła się tam trzyosobowa rodzina Krause.

W lutym 1945 roku, jeszcze w trakcie walk o Poznań, na Ostroroga pojawiła się Gabriela Krzyżankiewiczowa z córką Danutą i małoletnimi wnuczętami – bliźniętami Bogną i Kordianem⁷¹. Przyszli pieszo z ul. Szewskiej, gdzie od dłuższego czasu mieszkali w piwnicy po tym, jak któregoś dnia podczas ciężkiego ostrzału Cytadeli tam zeszli, lecz gdy pojawili się ponownie na górze, to okazało się, że domu ponad nimi już nie ma. Dla Krzyżankiewiczowej nie była to obca dzielnica. Była bowiem właścicielką znacznych części Junikowa, terenów położonych pomiędzy cmentarzem a ul. Jugosłowiańską po obu stronach ul. Grunwaldzkiej. Tam też znajdował się letni dom Krzyżankiewiczów wraz z zabudowaniami gospodarczymi, które dziś są częściowo zaadaptowane na lecznicę dla zwierząt. Tereny te nabyła wraz z mężem, znanym w Poznaniu prawnikiem Włodzimierzem Krzyżankiewiczem, który w latach 1919–1939 prowadził własną kancelarię adwokacką oraz biuro notarialne⁷². Absolwent gimnazjum św. Marii Magdaleny, wykształcony na uniwersyte-

⁷⁰ P. Korduba, „Polska buda”, czyli przedstawicielstwo BMW w okupacyjnym Poznaniu, „Kronika Miasta Poznania” 2009, 3, s. 117–126.

⁷¹ Wiadomości zaczerpnięte od Bogny Ballenstedt-Ładziak w dn. 2 sierpnia 2024 roku.

⁷² R. Sierchuła, E.A. Słomska, *Bracia Krzyżankiewicz – Włodzimierz, Stanisław i Mieczysław*, dostępny w internecie: <https://powstancywielkopolscy.blogi.pl/wpis,bracia-krzyzankiewicz-wlodzimierz-stanislaw-i-mieczyslaw.html> [dostęp: 2 sierpnia 2024]; A. Czabański, H. Lisiak, *Junikowski bedeker. Miejsca i ludzie*, Poznań 2024, s. 189–190.

tach w Berlinie, Monachium i Wrocławiu, po aplikacji odbytej w kilku innych niemieckich miastach, uzyskał w 1903 roku tytuł doktora obojga praw i złożył w Berlinie egzamin sędziowski. Był uczestnikiem Powstania Wielkopolskiego, a w Poznaniu nie tylko prowadził z sukcesem kancelarię, ale także miał spore zasługi dla rozwoju polskiej adwokatury. Mecenassostwo Krzyżankiewiczowie mieszkali przed wybuchem wojny w rozległym dziewięciopokojowym apartamencie znajdującym się w okazałej, istniejącej do dziś kamienicy Towarzystwa Ubezpieczeniowego Przechodność przy pl. Wolności 14. Zostali z niego wysiedleni przez okupantów, a ponoć jedną z najlepszych w tej części Europy karnistycznych bibliotek mecenasa wyrzucono przez okna mieszkania i ostentacyjnie spalono na placu. Krzyżankiewicz z kolei nowe władze niemieckie, z kilkoma innymi przedstawicielami miejscowej inteligencji, uwięzili jako zakładnika. Po wypuszczeniu był pracownikiem dawnej własnej kancelarii, przejętej przez niemieckiego adwokata, a jednocześnie angażował się w działalność konspiracyjną. Aresztowano go w 1941 roku i trafił do Fortu VII, gdzie zmarł na skutek drastycznych metod więzienia.

Po wyrzuceniu z pl. Wolności rodzina najpierw zamieszkała w letnim domu w Junikowie, tam urodziły się bliźnięta, ostatecznie jednak i stamtąd została usunięta i wtedy znalazła się właśnie przy ul. Szewskiej. Stamtąd nie trafiła jednak od razu do willi „Ala”, albowiem jej południowa ściana, ta od ul. Grunwaldzkiej, była mocno uszkodzona i dom wymagał naprawy. Początkowo członkowie rodziny zamieszkali w jednym pomieszczeniu na piętrze willi Błaszkiewiczów przy ul. Ostroroga 6. Zapewne była to dawna kuchnia, ponieważ Bogna Ballenstedt zapamiętała, że w pokoju wystawał ze ściany kran do wody, a wszyscy bardzo się troszczyli, aby dzieci nie postanowiły go jednak odkręcić, zalewając tym samym dom. Gabriela Krzyżankiewiczowa miała jednak plan związany z domem Ostroroga 2. Dowiedziawszy się w urzędzie, że willa nie ma właściciela⁷³, skorzystała z ówczesnych regulacji mówiących o tym, że kto odbuduje na własny koszt zniszczony i pusty lokal, może w nim zamieszkać. Najęła znajomych z Junikowa rzemieślników i w istocie szybko doprowadziła elewację do pierwotnego stanu, a rodzina zamieszkała na parterze. Tym sposobem Bogna i Kordian Ballenstedt, którzy byli zarazem wnukami wspomnianego architekta Adama Ballenstedta, a dziećmi jego syna Janusza, także architekta i teoretyka architektury, spoglądali każdego dnia na położone dokładnie naprzeciw „Ali” wille projektu swego dziadka (Ostro-

⁷³ Informacja na podstawie wypisu z: Akta gruntowe Sądu Grodzkiego w Poznaniu posiadłości położonej w Poznaniu, księga wieczysta Poznań Łazarz, t. 59, liczba wykazu 1628 – za pomoc w interpretacji tych dokumentów dziękujemy mec. Agnieszce Mrozewicz-Kuchlewskiej.

roga 1, Grunwaldzka 58)⁷⁴. Samego dziadka jednak nigdy nie poznali, gdyż zmarł w 1942 roku w Krakowie.

Krzyżankiewiczowa z córką i wnukami prawie w ogóle nie nacieszyli się samodzielnym mieszkaniem, albowiem niemal natychmiast do mieszkania dokwaterowano kolejnych lokatorów. Dawną jadalnię zajęło małżeństwo Kosmalów (mąż był dawnym żołnierzem Wojska Polskiego, który powrócił z Anglii), a oddzielony od niej przesuwными szklanymi drzwiami gabinet – rodzina Krukowskich pochodząca z Wilna. Było to bezdzietne małżeństwo inteligenckie ze starszą matką, która przed II wojną światową pracowała dla rodziny Piłsudskich. Jej szczególny związek z Marszałkiem miał niezwykle źródło – przyrządzała bowiem ulubiony przez niego waniliowobudyniowy tort. Skomplikowaną i czasochłonną recepturę wypieku zdradziła Danucie Krzyżankiewiczowej, ta później swej córce Bognie, która przekazała go kolejnemu pokoleniu. Pod nazwą „tort Piłsudskiego” jest do dziś w rodzinie przygotowywany, ale tylko na wyjątkowe okazje.

W mieszkaniu nawet służbówka nie została wolna od kwaterunku. Od czasu do czasu pojawiał się jakiś student z przydziałem na nią. Krzyżankiewiczom zostały więc tylko dwa pokoje – określone w projekcie Czarneckiego jako sypialnia i „dziecinny”. Kuchnia i łazienka były oczywiście do wspólnego użytku przez wszystkich lokatorów. W mieszkaniu nie wprowadzono żadnych nowych podziałów przestrzennych, choć niektóre z drzwi pomiędzy pokojami, będącymi obecnie właściwie osobnymi mieszkaniami, pozostawały na stałe zamknięte i/lub zastawione meblami. Komunikacja z nimi za pomocą holu pozwoliła na stosunkowo elastyczne wykorzystanie zastanej dyspozycji wnętrza oraz jej adaptację do nowych, przymusowych potrzeb.

Na piętrze zamieszkała z kolei liczna i kilkupokoleniowa rodzina Szydłowskich, a na drugim piętrze trzyosobowa rodzina Otwinowskich. Z tymi ostatnimi łączyły Krzyżankiewiczów bliższe relacje. Otwinowscy jako lepiej sytuowani chętnie zapraszali sąsiadki z parteru na kolację, a Bognę jako czwartą do brydża. Mimo tak znacznego zagęszczenia domu i to przez oso-

⁷⁴ Adam Ballenstedt zmarł w czasie okupacji Krakowa, jego syn Janusz pozostał w tym mieście po wojnie, a w latach 70. wyemigrował do Francji, gdzie zmarł. O Adamie Ballenstedcie por. Z. Sroka CM, *Architektura sakralna Adama Ballenstedta (1923–1931)*, „Nasza Przyszłość” 1985, 64, s. 201–267; J. Paradowska, *Idealy witruiwianskie w dziełach Adama Ballenstedta jako klucz do oceny jego dorobku*, „Czasopismo Techniczne. Architektura” 2009, 1-A, s. 453–458. Przede wszystkim w wielu miejscach: Kubiak, *Modernizm zapoznany...*, szczególnie s. 33–37, 68–72, 88–90, 102–105, 128–141, 247–249, 300–302. O Januszu Ballenstedcie: J.K. Lenartowicz, *Janusz Ballenstedt i jego teoria minimum w architekturze*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury” 2018, 46, s. 41–59. Por. także: J. Ballenstedt, *Architektura: historia i teoria*, Warszawa–Poznań 2000.

by, które nie znalazły się tu z własnego wyboru, stosunki międzysąsiedzkie pozostawały nadzwyczajnie przyjazne. Dowodem na to był unikatowy obyczaj wspólnego zbierania owoców w ogrodzie, który dokonywał się ustalonego kolegiąlnie dnia, a plony były dzielone według zapotrzebowania pośród wszystkich mieszkańców. Dla Krzyżankiewiczów było to szczególnie istotne, ponieważ sytuacja finansowa rodziny była bardzo ciężka⁷⁵. Kiedy jeszcze stacjonowały w pobliskich willach wojska radzieckie, Gabriela najęła się do pomocy w kuchni, głównie po to, aby dla wnuków przynosić w południe zupę. Praca ta zapewniała też rodzinie pewne bezpieczeństwo. Znając kilka języków, dorabiała też tłumaczeniem listów i wniosków tym, którzy poszukiwali zaginionych podczas wojny krewnych. Mimo posiadania rozległych gruntów i to położonych niemal nieopodal, nie miała prawie żadnych możliwości dysponowania nimi. Sporadycznie udawało jej się sprzedać jakąś pojedynczą działkę. Niemal nic nie przetrwało z dawnego wyposażenia jej przedwojennych nieruchomości albo były to mało użyteczne przedmioty. Któregoś dnia ktoś odniósł komplet eleganckiej białej bielizny stołowej na dwanaście osób, innego – kilka srebrnych łyżek. Pewnego razu przywieziono też do „Ali” jej przedwojenny fortepian. Nie będąc na to przygotowana, kazała go zostawić na noc w ogrodzie, zanim zorganizuje miejsce i tragarzy. Rano już jednak fortepianu nie było. Do Krzyżankiewiczowej trafiały więc całkowicie przypadkowe przedmioty i zapewne w przypadkowy sposób, nieprzydatne wobec warunków i potrzeb jej obecnego życia.

W 1978 roku parter domu nabył Mikołaj Abramczyk, pracownik banku⁷⁶. W akcie notarialnym oświadczył, „że prawa te nabywa w zamian za majątek pozostawiony poza granicami Państwa”⁷⁷. W istocie była to rekompensata za dom w kolonii urzędniczej w Baranowiczach, w którym mieszkał przed II wojną światową⁷⁸. Lokal wyceniono wówczas na 561 752 zł, zaznaczając zarazem w dokumencie, że cena ta zostaje w całości pokryta po zastosowaniu przysługujących mu zniżek wynikających z oszacowania mienia pozostawionego za granicą. Mikołaj Abramczyk pojawił się w Poznaniu po II wojnie światowej w ramach akcji łączenia rodzin, przyjechał do brata. Już tu poznał swą pochodzącą stąd małżonkę Felicję. Para jednak nigdy w „Ali” nie zamieszkała. Mieszkanie nadal bowiem było zajmowane przez lokatorów, a rola właściciela

⁷⁵ Wiadomości zaczerpnięte od Bogny Ballenstedt-Ładziak w dn. 2 sierpnia 2024 roku.

⁷⁶ Informacje zaczerpnięte od Ireny Abramczyk w dn. 22 lipca 2024 roku.

⁷⁷ Wypis z aktu notarialnego z dn. 27 lutego 1978 roku, w posiadaniu Ireny Abramczyk.

⁷⁸ O akcji wznoszenia domów dla urzędników państwowych por. *Budowa domów dla urzędników państwowych województw wschodnich*, wyd. Ministerstwo Robót Publicznych, Warszawa 1925.

ograniczała się do rozliczania rachunków za wodę, gaz i prąd. Wielki remont lokalu przeprowadziła dopiero jego córka Irena w 1996 roku. Przywrócono wtedy dawną komunikację między pokojami, na klatce schodowej uzupełniono brakujące tralki. Pieczołowicie odnowione mieszkanie z zachowaniem wszelkich zachowanych elementów z lat 30. przeznaczono na siedzibę architektonicznego biura projektowego (PPWK Architekci), które znajduje się w tym miejscu do dziś.

Mieszkanie na pierwszym piętrze przeszło podobnie generalny remont dopiero w 2008 roku, kiedy zostało nabyte przez artystyczną parę, Joannę i Stefana Ficnerów – historyczkę sztuki i profesora poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych⁷⁹. Lokal znajdował się wtedy w katastrofalnym stanie, zalewany częściowo przez zaciekający taras drugiego piętra. I w tym przypadku celem nowych właścicieli stało się zachowanie możliwie wielu oryginalnych elementów: partie całkowicie zniszczonego parkietu odtworzono na wzór dawnego, brakujące szyby w szklanych przesuwanych drzwiach uzupełniono, zbierając wśród starych szklarzy dawne szkło. Nie udało się jednak znaleźć identycznych tafli, więc niemal każda jest inna, ale wszystkie w duchu lat 30. Właściciele nieco zmienili układ funkcjonalny mieszkania. Tam, gdzie w projekcie Czarneckiego jest kuchnia i „sługa”, znalazła się pracownia litograficzna Stefana. Kuchnię ułożono z kolei na jednej ze ścian „gabinetu”. Taki układ sprawdza się w użytkowaniu mieszkania, w którym często przyjmuje się licznych gości. Mieszkanie Ficnerów jest bowiem istotnym adresem na mapie towarzyskiego życia artystycznego Poznania. Szczególnie tłumne spotkania odbywają się zawsze po kolejnym z „Cyklu otwartych wykładów profesora Ficnera”, znanych na naszym Uniwersytecie Artystycznym. Wtedy przestronne mieszkanie wypełnia się nie tylko poznańskimi artystami. W „Ali” bywali między innymi rzeźbiarka Monika Sosnowska, twórczyni instalacji Joanna Rajkowska, multimedialny artysta Zbigniew Libera. W ten sposób po niemal stu latach u wjazdu w willową kolonię ponownie zagościł artystyczny salon. Ten sprzed wieku prowadziła naprzeciw w willi Ostroroga 1 – Kinga Turno.

W domu nie pozostało nic z jego dawnego wyposażenia w rozumieniu zarówno czasów przedwojennych, wojennych, jak i kwaterunkowego zasiedlenia po 1945 roku. Ta sytuacja na tle opisywanej dzielnicy jest wyjątkowa, bo choć w żadnym z domów nie zachował się większy zespół sprzętów czy przedmiotów z wybranego okresu historycznego, to jednak w większości znaleźć można przynajmniej ich pojedyncze przykłady. Brak śladów ruchomego wyposażenia trzeba uznać za dosadne i znamienne odzwierciedlenie

⁷⁹ Informacje zaczerpnięte od Joanny i Stefana Ficnerów w dn. 4 sierpnia 2024 roku.

powikłanych własnościowo dziejów tej nieruchomości, zerwanej ciągłości jej pierwotnej własności, a przede wszystkim zmienności i mobilności użytkowników.

PODSUMOWANIE

Historie poznańskich dzielnic funkcjonują w formie wielogłosu pomniejszych narracji, uzupełniających luki dominujących dyskursów na temat przeszłości. Dzięki aktywizacji różnorodnych materiałów badawczych, na ich przykładach udaje się pokazać historię, w której to, co prywatne nieustannie przeplata się z tym, co publiczne, powiązane z wydarzeniami historii powszechnej. Ten proces znajduje swoją kontynuację i nabiera nowego znaczenia w momencie, kiedy napisane przez nas książki przechodzą do rąk odbiorców. Ujawnione zostaje to, co ukryte za zasłoną samej architektury, jak i przeszłości. Znane powszechnie jedynie z zewnątrz domy zyskują nowy status – obiektów o określonej podmiotowości, które odróżniają się od siebie nie tylko tym, co można dostrzec z zewnątrz, ale także bagażem historii, materiałów archiwalnych oraz naszych interpretacji układających się w swoiste *homestories*⁸⁰. Dzieje się tak zarówno za sprawą tekstu, jak i licznych fotografii, w tym przede wszystkim tych archiwalnych.

Wybierając określony teren i obiekty, stajemy się rodzajem kuratorów „wystawy”, która jest na stałe obecna w przestrzeni publicznej. Dotyczy to nie tylko treści, jakie udało nam się zebrać, ale także całego bagażu świadomości o ograniczeniach, jakie spotkały nas przy rozpoznawaniu historii. W ten sposób nasze książki stają się swoistymi katalogami towarzyszącymi szczególnego rodzaju wystawom – dzielnicom, których dotyczą. Budynki reprezentują tutaj same siebie, nie tracąc swojej autentyczności i materialności, w tym zwłaszcza nie muszą – jak w muzeum czy galerii – być zastępowane przez przestrzenne modele ani reprezentowane przez pośrednictwo fotografii czy rysunków projektowych⁸¹. Choć media te są uwzględnione w książce, stają się wyłącznie narzędziem do odczytywania i doświadczania żywej, zmieniającej się „wystawy” w przestrzeni miasta z całą złożonością wielkich procesów historycznych, uwidoczniionych przez mikrohistorie. Zaprezentowany przez nas przykład jednej z nich zilustrował opisaną przez nas praktykę badawczą.

⁸⁰ W rozumieniu: Nierhaus, *Seiten des Wohnens...*, s. 20–24.

⁸¹ O trudnościach i pytaniach wiążących się z wystawianiem architektury por. *Exhibiting Architecture: A Paradox?*, red. E.A. Pekone, Yale 2015.

BIBLIOGRAFIA

- 4 Wände – von Familien, ihren Häusern und den Dingen drumherum: Das Einfamilienhaus in Deutschland seit 1950, red. C.-O. Wilgeroth, M. Schimek, Cloppenburg 2018
- Auslander L., *Taste and Power. Furnishing Modern France*, Berkeley–Los Angeles 1996
- Autoetnograficzne „zblizenia” i „oddalenia”: o autoetnografii w Polsce, red. M. Kafara, A. Kacperczyk, Łódź 2020
- Ballenstedt J., *Architektura: historia i teoria*, Warszawa–Poznań 2000
- Bańus W., *Architektura*, w: *Modi memorandi: leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współ. J. Kalica, Warszawa 2014, s. 43–45
- Botschaft der Dinge*, red. J. Kallinich, B. Bretthauer, Berlin 2003
- Boudon P., *Lived-in Architecture. Le Corbusier's Pesac Revisited*, Cambridge–Massachusetts 1979
- Chudyńska-Szuchink K., *Świdermajerowie*, fot. F. Springer, Warszawa 2023
- Colomina B., *Prywatne i publiczne. Architektura nowoczesna jako medium masowe*, tłum. D. Żukowski, Warszawa 2023
- Colomina B., *X-Ray architecture*, Zürich 2019
- Czabański A., H. Lisiak, *Junikowski bedeker. Miejsca i ludzie*, Poznań 2024
- Czarnecki W., *Budownictwo w Poznaniu*, „Architektura i Budownictwo” 1932, 1, s. 16–18
- Czyj sen Wrocław śni? Od Wilhelmstadt do Centrum Południowego*, red. A. Zabłocka-Kos, A. Pacholak, A. Podlejska, Wrocław 2023
- Dębski J., *Katowickie wnętrza mieszkalne w stylu art déco*, w: *Polskie art déco*, red. Z. Chlewiński, Płock 2017, s. 42–60
- Domańska E., *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*, Poznań 1999
- Dworecki Z., *Inteligencja polska w życiu politycznym miasta w latach drugiej Rzeczypospolitej*, „Kronika Miasta Poznania” 1998, 2, s. 91–106
- Faryna-Paszkiewicz H., *Saska Kępa w listach, opisach, wspomnieniach... antologia*, Warszawa 2004
- Fichtl F., *Mietvillen und Villen im neuen Posen (1902–1919): Eine sozialgeschichtliche Inventarisierung unter besonderer Berücksichtigung ihrer jüdischen Eigentümer und Bewohner*, w: *Deutsche – Juden – Polen zwischen Aufklärung und Drittem Reich*, red. K. Guth, Petersberg 2005, s. 199–269
- Florkowska M., *Na rogu Łobzowskiej i Słowackiego. Dom profesorów UJ*, Kraków 2021
- Fornalska D., *Osiedle Montwiłła-Mireckiego. Opowieść mieszkańców. Przed wojną. Wysiedlenia. Powroty*, Łódź 2018
- Furnishing the Eighteenth Century. What Furniture Can Tell Us about the European and American Past*, red. D. Goodman, K. Norberg, New York 2007
- Gajak-Toczek M., *Tadeusz Czapczyński (1884–1958). Pedagog – literaturoznawca – literat*, Łódź 2017
- Głaz J., *Dobre zachowanie*, Poznań 2021

- Goodman D., K. Norberg, *Introduction*, w: *Furnishing the Eighteenth Century. What Furniture Can Tell Us about the European and American Past*, red. D. Goodman, K. Norberg, New York 2007
- Gosseye J., N. Stead, D. van der Plaats, *Speaking of Buildings. Oral History in Architectural Research*, Princeton 2019
- Grzeszczuk-Brendel H., *Mieszkanie w mieście. Poznań w kontekście europejskich reform mieszkaniowo-urbanistycznych*, Poznań 2018
- Interior Design and Identity*, red. S. McKellar, P. Sparke, Manchester–New York 2004
- Jakś-Ivanovska M., *Krakowskie losy profesury poznańskiej*, „Kronika Miasta Poznania” 2024, 2, s. 270–287
- Jarząbek M., *Podręcznik do historii mówionej*, Warszawa 2024
- Kacperczyk A., *Autoetnografia – technika, metoda, nowy paradygmat?*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2014, 10(3), s. 32–74
- Koda H., A. Bolton, *Dangerous Liasons: Fashion and Furniture in the Eighteenth Century*, New York 2004
- Kopytoff I., *Kulturowa biografia rzeczy – utowarowienie jako proces*, tłum. E. Klekot, w: *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, red. M. Kempny, E. Nowicka, Warszawa 2003
- Korduba P., *„Dyrektorska dzielnica” na Ogrodach*, „Kronika Miasta Poznania” 2021, 4, s. 85–101
- Korduba P., *„Polska buda”, czyli przedstawicielstwo BMW w okupacyjnym Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 2009, 3, s. 117–126
- Korduba P., *Od stylu i daty do rzeczy i gestu. Kierunki i perspektywy badań nad wnętrzami mieszkalnymi*, „Techne. Seria Nowa” 2021, 8, s. 11–33
- Korduba P., *Pajzderscy z ul. Miłej*, „Kronika Miasta Poznania” 2021, z. 4, s. 209–221
- Korduba P., A. Paradowska, *Na starym Grunwaldzie. Domy i ich mieszkańcy*, Poznań 2012
- Korduba P., A. Paradowska, *Na starym Grunwaldzie. Domy i ich mieszkańcy. Rewizyta*, Poznań 2025
- Korduba P., *Patrycjuszowski dom gdański w czasach nowożytnych*, Warszawa 2005
- Korduba P., *Sołacz. Domy i ludzie*, Poznań 2009, 2012
- Korduba P., J. Trybuś, *Warszawskie mieszkanie. Biografie miejsc, rzeczy i ludzi*, Warszawa 2024
- Kostrzyńska-Miłosz A., *Poszukiwania kształtu: polskie wnętrza okresu międzywojennego*, „Autoportret” 2007, 4, s. 26–31
- Kubiak S.P., *Modernizm zapoznany. Architektura Poznania 1919–1939*, Warszawa 2014, s. 234–238
- Kulpińska K., *Każdy może kupić sobie oryginalny drzeworyt. Grafika na ścianie mieszkania w latach dwudziestych i trzydziestych dwudziestego wieku*, w: *Polskie art déco*, red. Z. Chlewiński, Płock 2017, s. 155–174
- Kurkowska-Budzan M., P. Filipkowski, *Wstęp do polskiego wydania Głosu przeszłości*, w: B. Thompson, J. Bornat, *Głos przeszłości. Wprowadzenie do historii mówionej*, tłum. P. Tomanek, Warszawa 2021, s. 11–28
- Kurpiel A., K. Maniak, fot. Ł. Skąpski, *Porządek Rzeczy. Relacja z przedmiotami na Ziemiach Zachodnich (przypadek Wrocławia i Szczecina)*, Kraków 2023

- Kuszyk K., *Poniemieckie*, Wołowiec 2019
- Łakomy K., *Modernistyczna willa. Poradnik dla właścicieli i użytkowników*, Warszawa 2024
- Lenartowicz J.K., *Janusz Ballenstedt i jego teoria minimum w architekturze*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury” 2018, 46, s. 41–59
- Leon A., *Autoetnografia analityczna*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2014, 10(3), s. 144–166
- Loughman J., J.M. Montias, *Public and Private Spaces. Works of Art in Seventeenth-Century Dutch Houses*, Zwolle 2000
- Ludzie w świecie przedmiotów. Przedmioty w świecie ludzi. *Antropologia wobec rzeczy*, red. A. Rybus, M.W. Kornobis, Warszawa 2016
- Lurie A., *The Language of the Houses. How Buildings Speak to Us*, New York 2014
- Marcus S., *Apartment Stories. City and Home in Nineteenth-Century Paris and London*, Berkeley 1999
- Materialästhetik. Quellentexte zu Kunst, Design und Architektur*, red. D. Rübel, M. Wagner, V. Wolff, Berlin 2005
- Mecksemper C., *Das Piano nobile: eine abendländische Raumkategorie*, Hildesheim 2012
- Mielewczyk J., *Opowieści mieszkańców wrocławskich domów*, t. 1, Wrocław 2018
- Möbel als Medien. Beiträge zu einer Kulturgeschichte der Dinge*, red. S. Hackenschmidt, K. Engelhorn, Bielefeld 2011
- Nasz dom, nasz blok. Osiedle im. Józefa Montwiłła-Mireckiego w Łodzi 1933/2023*, red. A. Sumorok, Łódź 2022
- Nierhaus I., *Seiten des Wohnens: Wohnen im medialen und gesellschaftlichen Display von Zeitschriften*, w: *WohnSeiten. Visuelle Konstruktionen des Wohnens in Zeitschriften*, red. I. Nierhaus, K. Heinz, R. Umbach, Bielefeld 2021, s. 11–44
- Olsen B., *W obronie rzeczy. Archeologia i ontologia przedmiotów*, tłum. B. Shallcross, Warszawa 2010
- Osięgłowski J., *Domy, ludzie, sytuacje i przypadki Alei Marcinkowskiego*, „Kronika Miasta Poznania” 2015, 1, s. 248
- Ozaist-Przybyła A., *Wyposażenie wnętrza mieszkaniowych modernistycznych osiedli łódzkich na przykładzie osiedla im. Montwiłła-Mireckiego i tzw. Kolonii Spółdzielców*, „Techne. Seria Nowa” 2021, 8, s. 161–183
- Paradowska A., *Willi ponad czasem*, „Kronika Miasta Poznania” 2021, z. 4, s. 222–230
- Paradowska J., *Ideale witrażowe w dziełach Adama Ballenstedta jako klucz do oceny jego dorobku*, „Czasopismo Techniczne. Architektura” 2009, 1-A, s. 453–458
- Pieńkos A., *Dom sztuki. Siedziby artystów w nowoczesnej kulturze europejskiej*, Warszawa 2005
- Pisani S., *Ich-Architektur. Das Haus als gelebte Vita und Alter Ego*, w: *Ein Haus wie ich. Die gebaute Autobiographie in der Moderne*, red. S. Pisani, E. Oy-Marra, K. Siebenmorgen, Bielefeld 2014, s. 9–40
- Poradnik dobrych praktyk architektonicznych. Mokotów*, red. K. Domagalska, Z. Domagalski, Warszawa 2021

- Poradnik dobrych praktyk architektonicznych. Muranów*, red. K. Domagalska, Z. Domagalski, Warszawa 2019
- Poradnik dobrych praktyk architektonicznych. Saska Kępa*, red. J. Jastrzębski, G. Mika, Warszawa 2023
- Praczyk M., *Historia środowiskowa jako praktyka badawcza*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 2020, 50, s. 351–376
- Private Utopia. Cultural Setting of the Interior in the 19th and 20th Century*, red. A. Sarnitz, I. Scholz-Strasser, Berlin–Boston 2015
- Przybylski A., *Abisynia. Osiedle na poznańskim Grunwaldzie*, Poznań 2017
- Riley T., *The Un-Private House*, New York 1999
- Rybczyński W., *Dom. Krótka historia idei*, tłum. K. Husarska, Kraków 2019
- Rybczyński W., *Home. A Short History of an Idea*, New York 1986
- Schlögel K., *W przestrzeni czas czytamy. O historii cywilizacji i geopolityce*, tłum. I. Drozdowska, Ł. Musiał, Poznań 2009
- Scott K., *The Rococo Interior. Decoration and Social Spaces in Early Eighteenth-Century Paris*, New Haven–London 1995
- Sroka Z. CM, *Architektura sakralna Adama Ballenstedta (1923–1931)*, „Nasza Przyszłość” 1985, 64, s. 201–267
- Stopa M., J. Brykczyński, *Ostańce. Kamienice warszawskie i ich mieszkańcy*, t. 1–3, Warszawa 2010–2012
- Sugg Ryan D., *Ideal Homes, 1918-39. Domestic Design and Suburban Modernism*, Manchester 2018
- Thompson P., J. Bornat, *Głos przeszłości. Wprowadzenie do historii mówionej*, tłum. P. Tomanek, Warszawa 2021
- Timm E., *The Single-Family Home Between Politics, Consumerism, and the Everyday. Locating the West Germany Case*, w: *Housing the Family: Locating the Single-Family Home in Germany*, red. C. Cantauw, A. Caplan, E. Timm, Berlin 2019, s. 12–28
- Traba R., *Historia stosowana jako subdyscyplina akademicka. Konteksty i propozycje*, w: *Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości*, red. E. Domańska, R. Stobiecki, T. Wiślicz, Kraków 2014, s. 143–164
- Vetter A.K., *Die Befreiung des Wohnens. Ein Architekturphänomen der 20er und 30er Jahre*, Berlin 2000
- Ways of Walking. Ethnography and Practice on Foot*, red. T. Ingold, J.L. Vergunst, Hampshire 2008, s. 1–20
- Wysocka B., „Wygnańcy”, „napływowi autochtoni”, „echt Poznaniacy”. *Inteligencja w życiu kulturalnym Poznania w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Kronika Miasta Poznania” 1998, 2, s. 107–119
- Zborowska A., *Życie rzeczy w powojennej Polsce*, Warszawa 2019
- Zeremoniell und Raum im Schlossbau des 17. und 18. Jahrhunderts*, red. G. Satzinger, M. Jumpers, Münster 2014

Piotr Korduba

Adam Mickiewicz University in Poznań

Aleksandra Paradowska

University of Fine Arts in Poznań

PRIVATE TO PUBLIC. ON THE PRACTICE OF RESEARCH INTO RESIDENTIAL ARCHITECTURE AND HABITATION: HOUSE – PERSON – THING

Summary

In this article, we present the research method we developed in two books devoted to the villa architecture of Poznań. The houses in which we are interested, built in the interwar period, are viewed in the context of their social functioning and the material culture associated with them. We reflect on the public-private dichotomy, while at the same time attempting to break the 'silence of the house' and reveal what is hidden inside it. For this purpose, we focus not only on the surviving buildings and construction documentation, but also on documents relating to the social dimension of the house: land registry data, registration books, address books, written memoirs, diaries, correspondence, family photographs, and eyewitness accounts.

Our goal is to answer questions both about the past and about changes in architecture over the decades. We refer to various perspectives and methodological concepts. We start from a "spatial turn", conceiving the house as a frame in which history takes place. Following Karl Schloegel's research, we focus on the interior, which allows us to learn about the history of specific people and social groups on the one hand, and the objects that accompany them on the other. In the first of these areas, the spatial turn is combined in our research with oral history. Witness accounts that we incorporate cover a whole range of statements, spanning the territory straddling storytelling and life writing. In the second area, we trace the biography of various, broadly understood objects: architecture, everyday items and photographs, presenting them as active actors in history, directly linked to people's lives. We present the method we use in one of the chapters of our book.

Keywords:

residential architecture, home, object, spatial turn, oral history